

# Paweł Góralczyk

---

## "Orędzie moralne Jezusa Chrystusa", Andrzej Dziuba, Warszawa 1996 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 67/3, 218-220

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej DZIUBA, *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, ss. 348.

W samym sercu Nowego Testamentu znajduje się Chrystus, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Syn Boga żywego. Dla chrześcijanina jest to jedyny sposób na życie; ma on naśladować Chrystusa, aktualizować jego posłannictwo i podążać za Nim jako uczeń. Odmienne od innych twórców systemów moralnych, filozoficznych i religijnych, Chrystus nie poprzestaje na nauczaniu, na przedłożeniu doktryny. On przyszedł przede wszystkim po to, aby przynieść nowy sposób życia; Jego dzieło zbawienia jest nowym życiem, przeobrażeniem każdej istoty ludzkiej w każdym z przejawów jej działalności.

Moralność chrześcijańska nie polega na wierności wobec abstrakcyjnej, obcej światu nadprzyrodzoności, która pomija człowieka i jego moralność, moralność prawa naturalnego. Moralność chrześcijaństwa nie polega również na wierności wobec jakiegokolwiek porządku przyrodzonego odłączonego od Chrystusa. Człowiek rzeczywiście pozostaje zawsze człowiekiem stworzonym w Chrystusie i powołanym do zbawienia. Moralność prawa naturalnego jest podporządkowana odkupującemu nas Chrystusowi i Jego łasce. Żaden czyn dokonany wyłącznie dzięki prawu naturalnemu, żadna naturalna cnota, nawet najbardziej wzniosła, nie może posłużyć człowiekowi do zbawienia. Jedynie w tej mierze, w jakiej te czyny i cnoty zrodziły się i zostały dokonane dzięki Chrystusowej miłości – miłości, którą Duch święty w nas wytwarza – są one, w pełnym znaczeniu, czynami chrześcijańskimi. Jedynie wtedy są one wyrazem oddania się ludzkiej osoby Bogu na sposób Chrystusa.

W ten nurt myślenia wpisuje się znakomicie monografia ks. Andrzeja F. Dziuby. *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*. Monografia ta zasługuje na szczególną uwagę. Studium to w kolejnych blokach-rozdziałach stara się nowatorsko ukazać dziesięć podstawowych, wzajemnie powiązanych, elementów orędzia, tak jak one zostały zarysowane na kartach całego Pisma Świętego.

Ks. A. Dziuba rozpoczyna swe badania nad etosem biblijnym od wskazania, iż Nowe Przymierze akcentuje nowość *esse* człowieka, zwłaszcza w przeciwieństwie do *agere*. Zatem decydującym, zwłaszcza w kategoriach moralnych, nie jest to, co się czyni, lecz to, kim się jest (zob. cz. I). Autor akcentuje tu zwłaszcza elementy ontologiczne biblijnego orędzia moralnego. W takim kontekście przeanalizowano dynamikę wnętrza i serca, a więc istotowy element rozwoju zobowiązań moralnych w ziemskim pielgrzymowaniu. Zakłada on nawrócenie, które ma wymiar egzystencjalny (zob. cz. 2). Te dwa czynniki, ich uświadomienie, a przede wszystkim ich charakter bytowy, winien mieć podniesienie do postaw moralnych. Zresztą orędzie Jezusa Chrystusa ks. A. Dziuba nazywa moralnością osobowych postaw, w których wiara winna materializować się w konkretnych aktach (zob. cz.3).

Chrześcijanin, jak wskazuje autor, powołany jest do aktywności i życia, które zakładają realizację wolności i odpowiedzialności. Zatem nie jest ważna moralność negatywna „nie działać”, ani represyjna „uniknąć”, czy permissywna w swej arbitralności, ale moralność aktywna, tj. „działać”. Ks. A. Dziuba omówił tu także, w bardzo

interesującej formie, zagadnienie grzechów zaniechania (zob. cz. 4). We wszystkich działaniach i postawach człowiek powołany jest do doskonałości, co jest jednym z zasadniczych wyrazów jego godności i nowości orędzia Jezusa Chrystusa. Nie wystarczy zatem, podkreśla w swych badaniach autor, być tylko sprawiedliwym (zob. cz. 5).

W ziemskim pielgrzymowaniu człowiek wyposażony został w przykazania, pojęte jako środki a nie cel. Autor znakomicie wprowadza w ich sens teologiczny, w przeciwieństwie do jurydyzmu faryzeuszów (zob. cz. 6). Jako konsekwencję wyborów wobec norm, zasad i wskazań nauczanie Jezusa – według ks. A. D z i u b y, – ukazuje możliwość nagrody i kary. Prawda ta nie jest chętnie przyjmowana współcześnie, ale mówienie o niej jest wiernością prawdzie orędzia Jezusa Chrystusa. Autor sygnalnie wskazuje także możliwe błędne propozycje w tym względzie (zob. cz.7).

Autor omawianej monografii zwraca uwagę, iż orędzie Jezusa z Nazaretu jest moralnością ku osobowej wolności, a odpowiedź na powołanie jest jej realnym znakiem. Ostatecznie jednak tylko Jezus, jako Zbawca (Soter) może w pełni wyzwolić człowieka (zob. ,cz. 8). Moralność chrześcijańska nie może być jednak ograniczona i widziana tylko w kategoriach ziemskich, a więc czasowych, ale ma swe przyszłościowe wychylenie eschatologiczne (zob. cz. 9). Trzeba jednak, jak to czyni ks. A. D z i u b a, dopowiedzieć jeszcze, iż wszystko w nowej ekonomii sumuje moralność łaski. Tylko w tym środowisku orędzie Jezusa Chrystusa może nabrać wymiarów rzeczywistości życia (zob. cz. 10).

Nowatorskość studium ks. A. D z i u b y, jest subtelną i pogłębianą refleksją teologiczną nad problematyką niezwykle znaczącą w wizji chrześcijaństwa i jego aplikacji do poszczególnych ludzi. Autor wskazuje tutaj wyraźnie, iż orędzie moralne Jezusa Chrystusa winno stać się wiodącą drogą postępowania dla każdego ochrzczonego, i to we wszystkich jego odniesieniach relacyjnych. Prezentowana pozycja naukowa ks. A. D z i u b y jest doniosłym i interesującym wydarzeniem badawczym w obszarze biblijnej teologii moralnej, nie tylko na gruncie polskim.

Prezentowana tu publikacja jest wartościowa i godna szerszego polecenia. Jej autor przypomniał fundamentalną prawdę Nowego Przymierza, a mianowicie, iż normą najwyższą etyki chrześcijańskiej jest Osoba Jezusa Chrystusa. Chrystus bowiem jest pamięcią i pierworodnym wzorem dla wszystkich, którzy umierają dla grzechu i powołani są do nowego życia.

Chrystus jest tym pierwotnym obrazem, w którym i na wzór którego wszystko, a zwłaszcza człowiek, zostało stworzone, tak aby On mógł być „Pierworodnym wszelkiego stworzenia”, w którym i przez którego wszystko zostało stworzone, oraz w którym wszystko ma swe istnienie (Kol 1,15; por. 1 Kor 8,6; Ef 1, 3-10). Dla ks. A. D z i u b y jest faktem oczywistym, iż wszelka egzystencja ludzka i chrześcijańska ma jeden tylko archetyp, Chrystusa, który jako Bóg-Człowiek zawiera w sobie wszystkie prawdziwe możliwości egzystencji ludzkiej i chrześcijańskiej. Od samego początku On był tym jednym, jedynym, dla którego i wedle którego wszyscy zostali stworzeni, tak aby On był pierwszym spośród wielu. Z chwilą swego przyjścia na świat,

swego wcielenia, przyjął w siebie w porządku historii wszelką ludzką i chrześcijańską egzystencję.

Chrystus – przypomina ks. A. D z i u b a – jest dla każdego miarą jego bytu, a więc także miarą jego życia. Jest źródłem i miarą łaski, którą każdy otrzymuje, źródłem i miarą każdego bytu, który ta łaska znajduje już jako istniejący. Dlatego właśnie On jest dla każdego źródłem i wzorem moralności zarówno naturalnej, jak i nadprzyrodzonej (związanej z łaską). Postawą zaś zasadniczą jego uczniów jest naśladowanie, które w przykazaniu najwyższym miłości Boga i bliźniego znajduje treściowe określenie.

Nowa książka powinna zainteresować biblistów i teologów moralistów. Jest to również lektura dla księży i tych wszystkich, którzy zmierzają na drodze kapłaństwa pamiąć w kościele posługę zbawczą w imieniu Jezusa Chrystusa.

ks. Paweł Góralczyk SAC Ołtarzew – Warszawa

Francisco MORENO REJON, *Histora de la teologia moral en América Latina. Ensayos y materiales*, Unstituto Bartolomé de Las Casas – Centro de Estudios y Publicaciones, Lima 1994, ss. 258.

Poszczególne dyscypliny naukowe na przestrzeni dziejów przechodzą wiele procesów, uwarunkowań czy przeobrażeń. Widać zatem nawarstwianie się, zmienność, poszukiwanie czy wręcz zmiany kierunków. Całość ta jest jednym z bogactw danej dyscypliny, godnym zainteresowania i badań naukowych. Historia pozostaje i w tym przypadku pouczającą dla teraźniejszości oraz przyszłości.

W ramach szerokiego bloku nauk teologicznych, od przełomu XVI/XVII wieku, zaczyna usamodzielniać się – za sprawą dominikanów i jezuitów – najpierw w postaci kazusów sumienia, teologia moralna. Nie była to jednostajna droga. Był to proces, który na przestrzeni wieków przechodził swe udoskonalenia, zdążając do aktualnego stanu świadomości treściowej i metodologicznej tej dyscypliny. Oczywiście, w sensie generalnym, miała ona pewne ogólne tendencje, ale jednocześnie rodziły się także poszczególne szkoły czy centra naukowe, funkcjonowały autorytety czy środowiska. Wielokrotnie szczegółowe aplikacje czy poszukiwanie umotywowane były licznymi czynnikami kulturowymi i środowiskowymi. Można nawet zauważyć, iż nie zawsze na czoło wysuwały się racje teologiczne czy szeroko pojęte czynniki kościelno-religijne.

W tych specyfikacjach i rozróżnieniach zauważa się także różnice uprawiania teologii w ramach poszczególnych obszarów geograficznych. Widać na przestrzeni dziejów, iż inaczej kształtował się rozwój tej dyscypliny w Europie, która była i nadal pozostaje jej centrum, niż na innych kontynentach. Można zatem wyróżnić swoiste jej dzieje w Afryce czy Ameryce, zwłaszcza Łacińskiej. Można już tu zauważyć, iż w publikowanych jej historiach praktycznie te obszary nie są w ogóle obecne.

Urodzony w Hiszpanii, ale po studiach rzymskich, od lat pracujący w Peru, Francisco M o r e n o R e j o n opublikował w Instytucie Bartłomieja de Las Casas interesujące studium poświęcone dziejom latynoamerykańskiej teologii moralnej